

MAREK ROBERT GÓRNIAK

## CHRZEST POLSKI – OKOLICZNOŚCI, ZNACZENIE I NASTĘPSTWA<sup>1</sup>

Chrzest księcia Mieszka I oraz jego najbliższego otoczenia w Wielką Sobotę 966 roku, a w konsekwencji akt chrztu Polski, miał doniosłe znaczenie dla przebiegu integracji plemion polskich pod władzą Piastów i kształtowania się chrześcijańskiej tożsamości naszego narodu. Przyjęcie chrztu przez Polskę zmieniło umysłowość naszych przodków, przede wszystkim zaś odmieniło oblicze całego narodu pod względem kulturalno-społecznym, moralnym i polityczno-państwowym, a następstwa tych przeobrażeń nadały kierunek naszym dziejom narodowym. Mimo iż z faktem tym wiąże się wiele niewiadomych (m.in.: dokładna data, miejsce ceremonii, szafarz, imię chrzestne księcia), to decyzja Mieszka I o przyjęciu chrześcijaństwa bezsprzecznie zaważyła na przyszłości państwa, które było mu dane zapoczątkować. Księżę, jego dwór i poddani zostali włączeni do społeczności Kościoła rzymskokatolickiego, jednocześnie stali się częścią świata kultury łacińskiej. Jednak proces nawracania pogańskich Polan i innych plemion władztwa Mieszka I był złożony, nie powodował automatycznego przyjęcia nowej kultury, nowych wierzeń i zwyczajów. Wymagał jeszcze wiele czasu

---

<sup>1</sup> Prezentowany artykuł jest bezpośrednim nawiązaniem i rozwinięciem popularnonaukowego zarysu autora opublikowanego wcześniej w ramach serii zeszytów apologetycznych „Prawdy Wiary” lubelskiego Wydawnictwa JUT – M.R. Górniak, *Chryścianizacja Polski – znaczenie i recepcja*, w: *Chrzest Polski 966*, red. K. Kistelska-Borkowska, P. Sieradzka, Lublin 2016, s. 26-41. Publikacja niniejsza zdecydowanie nie pretenduje do miana wyczerpującego opracowania zawartych w tytule zagadnień, a jedynie jest próbą uogólnienia i systematyzacji przeanalizowanej literatury.

i olbrzymich starań, postępował powoli wraz z osiedlaniem się misjonarzy i zakonników na ziemiach polskich<sup>2</sup>.

Badając szczegóły tego wiekopomnego wydarzenia, przede wszystkim usiłujemy ustalić wiarygodną datę przyjęcia przez Mieszka chrztu. Niestety, nie dysponujemy odpowiednimi zapiskami z okresu panowania pierwszego historycznego władcy Polski. Faktu przyjęcia przez niego chrztu nie odnotował nawet w swoim przekazie (*Res gestae Saxonicarum*) skrupulatny saski kronikarz Widukind z Korbei (jedynie pod rokiem 967 określał on Mieszka I jako przyjaciela cesarza – *amicus imperatoris* – co pośrednio dowodziło, iż już wówczas książę mógł być chrześcijaninem, ponieważ cesarz nie zawierałby przyjaźni z poganinem). Jako pierwszy dokonał tego dopiero pół wieku później biskup Thietmar z Merseburga. Kronikarz ten jednak nierzadko mylił termin owego wydarzenia – raz ujmował je pod rokiem 966, a w innym miejscu w roku 968 wspominał utworzenie biskupstwa w Poznaniu. Rozbieżności w tej kwestii występowały również w późniejszych polskich rocznikach pochodzących z XI i XII wieku, które podając lakoniczne informacje, umieszczały ją zarówno pod datą 966 – 966 *Mesco dux Poloniae baptisatur* (*Rocznik wielkopolski*; MPH II, 792; MPHns V, 43), *Anno Domini 966 dux Mesco dunit Dubrovcam et baptizatur. Iste Mesko 7 annis cesus fuit. Et nunc Poloni baptizatur* (*Rocznik kapituły krakowskiej*; MPH II, 828), jak i 967 – 967 *Mysko dux baptizatur* (*Rocznik świętokrzyski dawny*; MPH II, 773; MPHns V, 4). Wytrwałe dociekania oraz analizy historyków, a także mocno ugruntowana w narodzie polskim tradycja pozwoliły na ustalenie terminu chrztu na rok 966.

---

<sup>2</sup> J. Dowiat, *Chrzest Polski*, Warszawa 1966, 1997<sup>2</sup>, s. 171-173; P. Iliński, *Znaczenie Chrztu Polski 966-1966*, Londyn 1966, s. 36; W. Urban, *Powody i okoliczności przyjęcia chrztu przez Mieszka I*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 4(1966), nr 2, s. 36-38; S. Gawlas, *Stan badań polskiej świadomości narodowej w średniowieczu*, w: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929-1983*, red. nauk. A. Gieysztor, S. Gawlas, Warszawa 1990, s. 149-194; H. Samsonowicz, *Początki państwa i pierwsza monarchia*, w: *Polska na przestrzeni wieków*, red. J. Tazbir, Warszawa 1995, 2006<sup>2</sup>, s. 32-33; D.A. Sikorski, *Chrzest Polski i początki kościoła w Polsce (do pierwszej połowy XI wieku)*, w: *Chrzest – św. Wojciech – Polska. Dziedzictwo średniowiecznego Gniezna. Katalog wystawy*, red. T. Janiak, Gniezno 2016, s. 25-38.

Ponadto odniesienie się do praktyki chrzcielnej Kościoła umożliwiło wskazanie hipotetycznej daty dziennej (14 kwietnia)<sup>3</sup>.

Szafarzem chrztu Mieszka był prawdopodobnie jakiś biskup, delegowany specjalnie na tę okoliczność z terenu cesarstwa. Jednak nie można jednoznacznie wskazać konkretnego szafarza. Najczęściej przyjmuje się, że był to Jordan, który z pewnością przygotował księcia do przyjęcia sakramentu, wyjaśniając prawdy wiary. Z jednej strony niektórzy badacze – przyjmując, że chronologia wydarzeń występująca w rocznikach jest prawdziwa – kwestionują, iż z trudem można pogodzić chrzest Mieszka I w 966 roku z mającym mu udzielić chrztu Jordanem. Z drugiej jednak strony według ówczesnych zwyczajów chrztu mógł udzielić każdy kapłan, a przy najbliższej sposobności sakrament był zatwierdzany przez właściwego biskupa<sup>4</sup>. Zdaniem Stanisława Trawkowskiego „[...] Jordan został ordy-

<sup>3</sup> *Monumenta Poloniae Historica – Pomniki dziejowe Polski*, t. 1-6, Lwów–Kraków 1860-1893 (passim); *Monumenta Poloniae Historica. Series nova – Pomniki dziejowe Polski*, ser. II [t. 2-6; 8; 10,2; 11-12; 14-15], Kraków 1952-2013, Warszawa 1962-1978 (passim); Z. Budkowa, *Początki polskiego rocznikarstwa*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2(1958), s. 81-96; J. Dowiat, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 84-86; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964 (passim); P. Bogdanowicz, *Chrzest Polski*, „*Nasza Przeszłość*” 23(1966), s. 8-9; G. Labuda, *Główne linie rozwoju rocznikarstwa polskiego w wiekach średnich*, „*Kwartalnik Historyczny*” 78(1971), s. 804-839; B. Kürbis, *Refleksje kronikarzy nad chrystianizacją Polski*, „*Nasza Przeszłość*” 69(1988), s. 97-114; J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992, 2016<sup>4</sup>, s. 14-18; Cz. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000, s. 321-323; G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław 2002, s. 87; A. Martęńczyk, *Cyryl, Metody i chrzest Polski*, „*Przegląd Prawosławny*” 10(2001), nr 7, s. 30-33; *Kronika Thietmara*, tłumaczenie (z tekstu łacińskiego) M.Z. Jedlicki, postłowie K. Ożóg, Kraków 2012, s. 82-83; P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014, s. 69, 235-244; Ł. Krucki, *Chrzest Mieszka I*, <http://chrzest966.pl/ks-dr-lukasz-krucki-chrzest-mieszka-i-artykul> [dostęp 11.11.2016]; P. Urbańczyk, *Co się stało w 966 roku?*, Poznań 2016, s. 15-33. Choć żaden z zachowanych roczników polskich nie zawiera łącznego zestawienia informacji o przybyciu Dobrawy do Mieszka (965), chrzcie (966), narodzinach Bolesława (967) oraz ordynacji pierwszego biskupa polskiego Jordana (968), uważa się, iż pochodzą one ze wspólnego źródła, którym musiały być noty bieżące na tablicy paschalnej zawierającej też zapiski annalistyczne przywiezione z Niemiec.

<sup>4</sup> S. Zakrzewski, *Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego*, Warszawa 1920, Kraków 2006, s. 59-65; S. Kętrzyński, *Polska X-XI wieku*, Warszawa 1961, s. 78, 90-101; P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Wrocław 2008, s. 216-233;

nowany pierwszym biskupem w Polsce dopiero w 968 roku. Termin *ordinatio* oznaczać mógł w tym kontekście zarówno konsekrację Jordana i skierowanie go do Polski, by stworzył Kościół polski, jak i tylko tę drugą decyzję, o ile Jordan był już uprzednio wyświęcony na biskupa, lecz nie był «ordynowany» na żadną diecezję. [...] Jordan mógł być w 966 roku biskupem, np. pomocniczym biskupem diecezjalnego biskupa ratybońskiego; przybył nad Wartę na zaproszenie Bolesława czeskiego i Mieszka polskiego, by uświetnić ceremonię chrztu, co ważne było dla polskiego otoczenia władcy, lecz zarazem dopełnić chrzest przez bierzmowanie księcia i jego dostojników, co mogło mieć istotne znaczenie w ocenie episkopatu niemieckiego. Mógł też być Jordan biskupem przysłanym przez cesarza”<sup>5</sup>.

Miejsce chrztu Mieszka I nie zostało wymienione w źródłach kronikarskich, ale historycy dowodzą, że to doniosłe wydarzenie nastąpiło w jednym z głównych grodów monarchii w Poznaniu, na Ostrowie Lednickim albo w Gnieźnie. Najwięcej argumentów przemawia za Poznaniem i Ostrowem Lednickim, gdzie odnaleziono ślady po bazylikach z tego okresu. Sam akt chrztu odbył się poprzez trzykrotne całkowite zanurzenie się Mieszka w wybudowa-

---

D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami Poznania historycznego*, Poznań 2011, s. 92. Sikorski, odnosząc się do wiarygodności źródeł dotyczących datowania chrztu księcia Mieszka I, uzasadniał: „Zapisana data 966 może w rzeczywistości odnosić się do roku wcześniejszego lub późniejszego, gdyż tego rodzaju przesunięcia o rok są charakterystyczne ze względu na technikę prowadzenia zapisów rocznikarskich na tablicach paschalnych, która niekiedy nie pozwala na jednoznaczne przypisanie zapisu do konkretnej daty rocznej. Gdy zaś mamy wątpliwości co do istnienia najstarszej tablicy paschalnej z wprowadzonymi na bieżąco zapiskami historycznymi i przyjmiemy, że wiadomość o chrzcie Mieszka została wpisana ze znacznej perspektywy czasowej, a dokładny rok w przekazie źródłowym został po prostu wyedukowany, to datę tę możemy traktować jedynie orientacyjnie [...]”.

<sup>5</sup> A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średnio-wiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 255-259; G. Labuda, *Mieszko I*, s. 27, 100, 114; S. Trawkowski, *Początki Kościoła w Polsce za panowania Mieszka I*, w: *Civitas Schinesghe. Mieszko I i początki państwa polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań–Gniezno 2004, s. 58; T. Jasiński, *Jordan, pierwszy biskup w Poznaniu*, w: *Kościół w Poznaniu. Czasy biskupa Jordana i kardynała Augusta Hlonda*, red. M. Jędraszewski, Poznań 2011, s. 13-33; D.A. Sikorski, *O nowej koncepcji okoliczności powołania biskupa Jordana*, „Ecclesia. Studia Dziejów Wielkopolski” 9(2014), s. 7-20; J. Górecki, *Chrzest na Ostrowie Lednickim*, Lednica 2015, s. 7.

nym basenie chrzcielnym. W przypadku gdy biskup chrzcił księcia, sakrament łączono z bierzmowaniem (poprzez namaszczenie krzyżem czoła). Po ceremonii Mieszko uczestniczył w uroczystej mszy świętej i przystąpił po raz pierwszy do komunii świętej<sup>6</sup>. Leszek Wetesko w swoich studiach zawarł ciekawą sugestię odnośnie do symbolicznego wyboru miejsca chrztu władcy: „[...] uroczystość odbywająca się poza granicami własnego państwa prawie zawsze wiązała się z jakąś formą podległości wobec gospodarza, którym zazwyczaj był miejscowy monarcha. Tego typu sytuacje wiązały się najczęściej z utratą suwerenności przez pogańskiego księcia na rzecz wymuszającego na nim konwersję chrześcijańskiego sąsiada. Inaczej sprawa wyglądała, gdy katechumen poddawał się rytuałowi, nie opuszczając swojej domeny. Wówczas pomijając osobisty religijny aspekt wydarzenia, mógł wykorzystać tę uroczystość do budowania swego nowego, chrześcijańskiego już wizerunku [...]”<sup>7</sup>.

Nie wiadomo także, kto był ojcem chrzestnym Mieszka I. Przyпуска się, że mógł nim być brat Dobrawy – książę czeski Bolesław II Przemyślidą. Jerzy Strzelczyk twierdzi: „Ojcem chrzestnym był najprawdopodobniej teść Mieszka – książę czeski Bolesław (co

---

<sup>6</sup> J. Górecki, *Na marginesie lednickich odkryć. Kilka uwag w kwestii urzędzeń chrzcielnych z Ostrowa Lednickiego*, „*Studia Lednickie*” 4(1996), s. 103-136; H. Kóčka-Krenz, *Wczesnopiastowski Poznań w świetle źródeł archeologicznych*, w: *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, red. A. Wójtowicz, Poznań 2000, s. 61-76; P.E. Steele, *Nawrócenie i chrzest Mieszka I*, Warszawa 2005, s. 83-85; E. Małachowicz, *Architektoniczne ślady chrystianizacji Śląska w IX-X w.*, „*Nauka*” 15(2008), nr 3, s. 174-175; M.R. Górniak, *Ostrów Lednicki*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 985-986; H. Kočka-Krenz, *Pozycja Poznania w X wieku w źródłach archeologicznych*, w: *Tu się wszystko zaczęło. Rola Poznania w państwie pierwszych Piastów*, red. A. Wójtowicz, Poznań 2010, s. 38-50; T. Jurek, *O czasie i okolicznościach chrztu Mieszka*, „*Roczniki Historyczne*” 81(2015), s. 49. Tomasz Jurek przytacza tezy niektórych historyków, że mamy również do wyboru dwa terminy chrztu Mieszka: przełom czerwca i lipca 965 roku w Magdeburgu albo sobota wielkanocna 14 IV 966 roku w Kwedlinburgu, przy czym nadmieniam, że ten drugi jest zgodny z wymogami liturgicznymi, a także z datą roczną przekazaną przez polską annalistykę. Następnie badacz dowodzi, iż można próbować pogodzić obie możliwości z założeniem, że w Magdeburgu w 965 dokonano tylko wstępnych ustaleń w sprawie chrztu księcia, który dopełniono następnie w Kwedlinburgu na Wielkanoc 966 roku.

<sup>7</sup> L. Wetesko, *Piastowie i ich państwo w łacińskiej Europie. Studia z dziejów kultury politycznej X i XI wieku*, Poznań 2013, s. 31-32.

najlepiej tłumaczy nadanie tegoż imienia pierworodnemu synowi Mieszka i olśniewającą karierę imienia Bolesław w rodzie Piastów” – a następnie dodaje: „[...] niewykluczone, że Bolesław był już na świecie w tym momencie i został ochrzczony wraz z ojcem”. Z prawnopolitycznego oraz symbolicznego punktu widzenia niezmiernie ważne było to, kto pełnił taką funkcję. Instytucja ojca chrzestnego miała wczesną tradycję i została odnotowana w źródłach. Pierwotnie zależność między katechumenem i jego patronami była symboliczna i od patronów oczekiwano, że będą poręczycielami wiary przyjmujących chrzest. Z czasem jednak akt chrztu pociągał za sobą skutki o charakterze prawnym – relacja między ojcem chrzestnym i katechumenem ewoluowała w kierunku wytworzenia więzi pokrewieństwa. Ochrzczony wchodził w rolę przysposobionego syna, który był winien posłuszeństwo ojcu<sup>8</sup>.

Nie posiadamy także wiadomości na temat imienia chrzestnego Mieszka, brakuje bowiem o tym dokładniejszych informacji w ówczesnych dziejach. Najstarszy znany zapis dotyczący imienia Mieszka odnajdujemy w relacji podróżnika-dyplomaty żydowskiego z hiszpańskiej Tortosy w kalifacie Kordoby – Ibrahima ibn Jakuba, pochodzącej z lat 965-966. Jej autor uczestniczył w poselstwie kalifa Kordoby do cesarza Ottona I Wielkiego i odwiedził czeską Pragę. W swoim dokumencie Ibrahim nazywa Mieszka (M(e)šqo) królem północy. Ponadto w X wieku imię Mieszko zostało wymienione w pięciu niezależnych źródłach (Widukind, *Vita sancti Uodalrici*, dwie noty nekrologiczne i *Dagome iudex*), a na początku XI wieku także u Thietmara, Brunona z Kwerfurtu i w *Pasio Sancti Adalperti martiris*. Dokument *Dagome iudex* – akt nadania „państwa gnieźnieńskiego” (Schignesgne) Stolicy Apostolskiej z 991 roku – stał się

<sup>8</sup> J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, s. 121; J.A. Sobiesiak, *Bolesław II Przemysłida* († 999). *Dynasta i jego państwo*, Kraków 2006, s. 91-93; B. Dumézil, *Les racines chrétiennes de l'Europe. Conversion et liberté dans les royaumes barbares, V<sup>e</sup>-VIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 2005 (*Chrześcijańskie korzenie Europy. Konwersja i wolność w królestwach barbarzyńskich od V do VIII wieku*, Kęty 2008, s. 353-354); M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku)*, Poznań 2008, s. 251-280; J.A. Sobiesiak, *Postać Bolesława II Przemysłidy († 999) w narracji Kosmasa. Książę Pobożny?*, „Historia Slavorum Occidentis” 2(2012), nr 1, s. 104-117; K. Ożóg, *Narodziny piastowskiej monarchii i chrzest Mieszka I w 966 roku*, „Palestra” 61(2016), nr 4, s. 156-157.

podstawą do wnikliwej dyskusji na temat imienia księcia. Dokument obecnie znany jest jedynie w postaci regestu (streszczenia) w księdze dóbr Kościoła, sporządzonej przez jednego z kardynałów kurialnych w okresie pontyfikatu papieża Grzegorza VII około 1087 roku. Mieszko został w nim nazwany *Dagome iudex*, stąd niektórzy badacze uważają, że jest to jego zniekształcone imię chrzestne – Dagobert. W konsekwencji sformułowano hipotezę, że Mieszko miał się nazwać chrześcijańskim Dagobertem, a imię to zostało w *Dagome iudex* zniekształcone podczas kopiowania bądź połączone z imieniem Mieszko (Dagome = Dagobert + Mesco), dwuczłonowe imiona były bowiem w tym okresie częstym zjawiskiem. Istnieją również wątpliwości związane z zapisem samego imienia Mieszko. W źródłach występowało ono w różnych formach, np.: Mieszk, Mieszka, Misika, Mieszek, Mysko. Do czasów współczesnych przetrwała forma Mieszko, zbliżona do stosowanej przez Galla Anonima i autorów najstarszych polskich roczników zlatynizowanej formy Mesco. Gerhard z Augsburga w hagiografii *Vita sancti Uodalrici* z około 983-993 napisał o Mieszku jako *dux Wandalorum, Misico nomine* („książę Wandalów, imieniem Mieszko”)<sup>9</sup>.

Do wydarzenia chrztu Polski niejednokrotnie nawiązywał święty Jan Paweł II. Nie tylko często przypominał on rodakom chrześcijańską genezę ich kultury, ale także zauważał konieczność duchowej transformacji całej wspólnoty religijno-kulturowej, do której Pola-

---

<sup>9</sup> W. Semkowicz, *Geneza imienia Mieszko z historycznego punktu widzenia*, w: *Inter Arma. Zbiór prac ofiarowanych prof. Kazimierzowi Nitschowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin przez przyjaciół i uczniów*, Kraków 1946, s. 67-84; H. Łowmiański, *Imię chrzestne Mieszka I*, „*Slavia Occidentalis*” 19(1948), s. 281-282; S. Kętrzyński, *Dagome iudex*, „*Przegląd Historyczny*” 41(1950), s. 133-151; J. Dowiat, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, s. 87-146; S. Rospond, *Chryścianizacja Polski a badania językoznawcze*, „*Nasza Przeszłość*” 25(1966), s. 7, 19-23; G. Labuda, *Rzekome drugie imię Mieszka I w „Kronice Anonima Galla”*, w: *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*, red. J. Safarewicz, Wrocław 1988, s. 95-107, tenże, *Mieszko I*, s. 36-43; T. Jasiński, *Początki organizacji kościelnej w Polsce*, w: *Tu się wszystko zaczęło. Rola Poznania w państwie pierwszych Piastów*, red. A. Wójtowicz, Poznań 2010, s. 83-116; M. Muraszko, *Państwo gnieźnieńskie. Wybrane zagadnienia z historii wczesnego średniowiecza*, Gniezno 2010, s. 46-50; D.A. Sikorski, *Początki Kościoła w Polsce. Wybrane problemy*, Poznań 2012, s. 20-43. Nawiasem – co skądinąd jest bardzo ważne – dzięki dokumentowi *Dagome iudex* można w przybliżeniu określić granice państwa polskiego („państwa gnieźnieńskiego”) u schyłku panowania Mieszka I.

cy weszli za sprawą chrztu<sup>10</sup>. 17 maja 1984 roku w przemówieniu wygłoszonym w Watykanie do pielgrzymów z okazji 40. rocznicy bitwy pod Monte Cassino papież powiedział: „Poprzez przyjęcie chrztu Ojczyzna nasza na stałe została związana z Rzymem, ze Stolicą Piotrową i chrześcijańską kulturą Zachodu. Tak było przez całe pierwsze tysiąclecie naszych dziejów. Wierzymy, że będzie tak i przez następne tysiąclecia, i że nic nie zdoła Polski odciąć od źródeł chrześcijaństwa i chrześcijańskiej kultury”<sup>11</sup>.

Z kolei w przemówieniu do biskupów polskich z okazji wizyty *Ad limina apostolorum* z 14 lutego 1998 roku papież Jan Paweł II tak mówił o znaczeniu przyjęcia chrztu: „Polska weszła w krąg kultury chrześcijańskiego Zachodu i zaczęła budować swą przyszłość na fundamencie *Ewangelii*. Od tamtych czasów staliśmy się pełnoprawnymi członkami europejskiej rodziny narodów ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Współ z innymi narodami Europy jesteśmy współtwórcami, a zarazem dziedzicami jej bogatej historii i kultury”<sup>12</sup>.

Doceniając i eksponując dziejowe znaczenie tego wiekopomnego aktu, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 13 kwietnia 2016 roku ogłosił przyjęcie specjalnej uchwały w Rok Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski: „W 1050. rocznicę przyjęcia chrześcijaństwa na naszych ziemiach wyrażamy wdzięczność twórcom państwowości i wszystkim pokoleniom Polaków, którzy wiernie trwali przy zasadach wyznaczających naszą tożsamość. Dziejowa decyzja księcia Mieszka I,

---

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Budujcie wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie. Przemówienie do przedstawicieli świata nauki, Lublin 9 VI 1987*, w: *Mówię o was i za was. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 1988, s. 55; tenże, *Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia! Homilia wygłoszona podczas Mszy na krakowskich Błoniach, 18 VIII 2002*, w: Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Kraków 2002, s. 102; tenże, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005 (passim); P. Machalski, *Naród, pamięć i tożsamość w nauczaniu społecznym św. Jana Pawła II*, „*Analecta Cracoviensia*” 46(2014), s. 63-82.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do pielgrzymów z okazji 40. rocznicy bitwy pod Monte Cassino* [Watykan, 17 maja 1984 roku], „*L'Osservatore Romano*” 5(1984), nr 5, s. 17.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów polskich z okazji wizyty Ad Limina Apostolorum* [14 lutego 1998 roku], w: *Program dla Kościoła w Polsce*, Kraków 1998, s. 50-51; P. Zuchniewicz, *Wspólne dziedzictwo. Jan Paweł II o historii Polski*, Warszawa 2007, s. 37-38.



który dzięki czeskiej księżnej Dobrawie przyjął chrzest w roku 966, włączyła nas w krąg cywilizacyjny Europy Zachodniej, co zostało rychło potwierdzone na Zjeździe Gnieźnieńskim w 1000 roku. Wspólnota łacińskiej Europy dzięki Polsce poszerzała swój zasięg, gdy pochodząca z Węgier św. Jadwiga, królowa, pojęła za męża Władysława Jagiełłę, pierwszego z wielkiej dynastii, za czasów której powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów, państwo tolerancji i wielu kultur, stanowiące ewenement ustrojowy na skalę ówczesnego świata. Chrześcijaństwo przyniosło nam zbiór wartości, wyznaczyło kanon kultury duchowej i materialnej. Pod jego znakami broniliśmy europejskiego dziedzictwa w roku 1683 – roku Wiktorii Wiedeńskiej, i w roku 1920 – roku zwycięskiej Bitwy Warszawskiej. W długich dziejach chwały, ale i upadku Rzeczypospolitej, Naród Polski trwał dzięki sile ducha, dzięki przykładowi męczenników, od św. biskupa Wojciecha do bł. księdza Jerzego Popiełuszki. Wyrazem tego trwania było milenijne zwycięstwo 1966 roku, poprzedzone Jasnogórskimi Ślubami Narodu i Wielką Nowenną ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Wielki przełom historyczny współczesnego czasu, jakim było powstanie ruchu „Solidarności”, nie byłby możliwy bez inspiracji duchowej, jaką przyniósł Polsce święty papież Jan Paweł II. Jego wybór na Stolicę Piotrową i pierwsza wizyta w Ojczyźnie pozwoliły narodowi poczuć się wspólnotą. To pod znakami i symbolami chrześcijańskimi, jak Krzyż i otoczony czcią obraz Matki Bożej Częstochowskiej, odbyła się wielka przemiana zniewolonego narodu, która pozwoliła odzyskać upragnioną wolność i odbudować niepodległe państwo. Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej na Zgromadzeniu Narodowym apelują o uczczenie Jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski: niech to źródło, z którego czerpały pokolenia, pozostanie obecne w naszych czasach i w przyszłości”<sup>13</sup>.

Przyjęcie przez Polskę chrześcijaństwa przyczyniło się do scementowania społeczeństwa w zjednoczone państwo, a władca uży-

<sup>13</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 2016 r. w 1050. rocznicę Chrztu Polski, „Monitor Polski – Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 2016, poz. 380; zob. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski, „Monitor Polski – Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 2015, poz. 10 [por. „Niedziela” 59(2016), nr 2, s. 19 (5 stycznia 2016)].

skał przez to nadprzyrodzone uzasadnienie swojej godności. Kościół otoczył opieką ludzi i pomógł w organizacji państwa, wskazał na wzory z innych krajów chrześcijańskich, a duchowni wnieśli umiejętności posługiwania się pismem oraz służyli pomocą w pracy administracyjnej. Wydarzenia z 966 roku wprowadziły państwo Polan w krąg *christianitas* – rodziny europejskich państw propagujących wspólną religię i kulturę. Dodatkowo wzmocniły pozycję Polski wobec potężnych sąsiadów, czyniąc ją członkiem tej samej chrześcijańskiej społeczności oraz wytrącając im z ręki ideologiczny argument usprawiedliwiający ekspansję na ziemiach polskie. Dawały również narzędzia wzmacniające strukturę młodego państwa i rolę panującego, m.in. w postaci rozbudowanego systemu ideologicznego i moralnego. Konsekwencje tego aktu odnajdujemy do dzisiaj w każdej dziedzinie życia – począwszy od języka, przez obyczaj i politykę, a skończywszy na kulturze i sztuce<sup>14</sup>.

Według historyków i archeologów (m.in. Marii Kariny Miśkiewicz) przesłedzenia recepcji chrześcijaństwa po jego oficjalnym wprowadzeniu przez Mieszka I można dokonać na dwa sposoby: poprzez określenie stopnia infiltracji nowej wiary oraz dzięki obserwacji relikwów pogaństwa. Oba aspekty są równie ważne, a ich porównanie może określić zakres chrystianizacji, a także przywiązanie ludności do dawnej wiary. Wdrożenie norm chrześcijańskich i upowszechnianie nowych obyczajów wymagało od aparatu państwowego i Kościoła podjęcia działań w sferze ideologicznej i praktycznej. Należało stworzyć krajobraz kulturowy w taki sposób, aby powstały w nim odpowiednie miejsca wydzielone dla praktyk nowej religii. Przykładowo, ze względu na niebezpieczeństwo odstępstw od reguł chrześcijańskiego obrządku grzebalnego rytuały pogrzebowe odby-

<sup>14</sup> W. Sawicki, *Przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I i znaczenie tego faktu dla Polski*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 1, Poznań–Warszawa 1974, s. 21; G. Labuda, *Piastowie twórcami państwa polskiego*, w: *Piastowie w dziejach Polski. Zbiór artykułów z okazji trzechsetnej rocznicy wygaśnięcia dynastii Piastów*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 16; J. Mandziuk, *Historia Kościoła na Śląsku. Średniowiecze*, t. 1, część 1 (do 1302 roku), Warszawa 2003, s. 38-39; S. Salmonowicz, *Korzenie Europy*, „Homines Hominibus” 4(2008), nr 1(4), s. 22-23; P. Deles, *Przyjęcie chrześcijaństwa i kult św. Wojciecha a odbudowanie państwa i Kościoła w Polsce*, w: *Sacrum Poloniae. Iubileum 966-2016. Wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum w dniach 23 czerwca – 7 sierpnia 2016*, red. P. Deles, P. Mrozowski, Warszawa 2016, s. 12.

wały się na forum publicznym, przy świadkach, z udziałem księdza (o ile było to możliwe). Miejsce pochówku musiało znajdować się na poświęconej ziemi, zwłaszcza przy kościele (jeżeli istniał w okolicy). Dzięki stopniowemu opanowaniu praktycznej sfery kultu i przejęciu pamięci o przodkach praktyki chrześcijańskie zaczęły przenikać do codziennego życia ludności. Świątynie chrześcijańskie zostały wyposażone w dzwony, których dźwięk wyznaczał kolejne pory dnia, ostrzegał przed niebezpieczeństwem i przypominał o modlitwie. Dla człowieka (szczególnie średniowiecznego) tak ukształtowane skupisko ludzkie niosło ze sobą wyraźny przekaz o dominującej nad regionem władzy religijnej i świeckiej. Co ważniejsze, był to krajobraz, w którym przenikał się świat żywych i umarłych<sup>15</sup>.

Osiągnięć politycznych, ustrojowych, społecznych i gospodarczych młodego państwa, zdobytych wówczas dzięki wkładowi chrześcijaństwa, nie da się przecenić. Polska za jego sprawą weszła do rodziny wczesnofeudalnych państw europejskich, korzystała z osiągnięć cywilizacyjnych Zachodu, nieobce też jej były impulsy kulturowe docierające z Bizancjum przez Ruś, Morawy i Węgry. Chrześcijaństwo wniosło z sobą wypracowane normy współżycia społecznego na podwalinach miłości Boga i bliźniego, a co ważniejsze – dzięki niemu naturalne więzi rodziny, osady, stanu społecznego, prawa i Ojczyzny zostały wzmocnione i wysublimowane. Jak trafnie argumentował Józef Mandziuk, „Chrześcijaństwo pomagało w lepszym ułożeniu stosunków rodzinnych, likwidowało wielożeństwo, zabraniało zabijania żon podczas pogrzebów mężów. Dekalog dawał nowe normy współżycia społecznego. Instytucja spowiedzi i wieców biskupich dopomagała państwu do wykorzenia złych obyczajów i do karania czynów naruszających ład społeczny”.

Mimo iż nowo nawróceni utrzymali jeszcze wiele z dawnej swej religii, to jednak chrześcijaństwo przyniosło im prawdy o możli-

---

<sup>15</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Małopolskie cmentarzyska z X-XII w. a kwestia recepcji chrześcijaństwa w Małopolsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 15(1967), nr 1, s. 41; M. Miśkiewicz, *Recepcja chrześcijaństwa w pierwszych wiekach istnienia państwa polskiego*, „Saeculum Christianum” 4(1997), nr 1, s. 6; H. Zoll-Adamikowa, *Usytuowanie cmentarzy Słowian w środowisku (Doba pogańska i pierwsze wieki po przyjęciu chrześcijaństwa)*, w: *Człowiek – sacrum – środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław 2000, s. 215-216; G. Kiarysz, *Trzy światy średniowiecza. Iuxta castrum Sandouel*, Szczecin 2015, s. 106-107.

wości odpuszczenia grzechów i zbawienia. Nowa wiara powstrzymywała m.in. od zemsty rodowej i pojedynków, wzywała do wzajemnej miłości, przebaczenia win i miłosierdzia. Zapoczątkowana przez przyjęcie chrześcijaństwa przemiana obejmowała wszystkie sfery życia ludzkiego<sup>16</sup>.

Geniusz księcia Mieszka I skutkował trwałym oddziaływaniem na bieg dziejów Polski. To jego konsekwentne działania otworzyły Bolesławowi Chrobremu drogę do powstania własnej metropolitalnej organizacji Kościoła polskiego, a w dalszej perspektywie do własnego królestwa. W następstwie chrztu doszło bowiem do kolejnego wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla polskiego państwa i Kościoła, mianowicie do utworzenia w latach 999-1000 samodzielnej prowincji – metropolii kościelnej ze stolicą w Gnieźnie. W jej ramach powołano biskupstwa we Wrocławiu, w Krakowie i Kołobrzegu (a według niektórych historyków za rządów Mieszka II powstało także biskupstwo w Kruszwicy). Własna metropolia, poza niewątpliwym znaczeniem umacniania zewnętrznej i wewnętrznej pozycji państwa, równocześnie w istotny sposób wzmacniała oddziaływanie Kościoła i przyspieszała chrystianizację<sup>17</sup>.

Proces chrystianizacji ludności Polski wiązał się z rozwojem sieci parafialnych. Trwał on jednak długo, począwszy od XIII w. do przełomu średniowiecza i okresu nowożytnego. Wznoszone świątynie chrześcijańskie stanowiły szczególne ośrodki na ziemiach polskich

---

<sup>16</sup> J. Banaszkiwicz, *Mieszko I i władcy jego epoki*, w: *Polska Mieszka I. W tysiąclecie śmierci twórcy państwa i Kościoła polskiego*, red. J.M. Piskorski, Poznań 1993, s. 91-109; J. Mandziuk, *Historia Kościoła na Śląsku. Średniowiecze*, t. 1, część 1, s. 39; M. Markowski, *Wpływ chrześcijaństwa na kulturę humanistyczną w Polsce średniowiecznej*, w: *Personalizm polski*, red. M. Rusecki, Lublin 2008, s. 65-91.

<sup>17</sup> W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, s. 114-118; P. Bogdanowicz, *Zjazd gnieźnieński w roku 1000*, „*Nasza Przyszłość*” 16(1962), s. 59-61; W. Graczyk, *Znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego*, „*Notatki Płockie*” 45(2000), nr 1(182), s. 3-6; R. Michałowski, *Początki arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, w: *1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 32-33; M. Banaszak, *O początkach biskupstwa poznańskiego dyskusyjnie*, Poznań 2002, s. 82-90; K. Dola, *Kruszwickie biskupstwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1386-1387; W. Jemielity, *Metropolie łacińskie w Polsce (1000-2008)*, „*Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny*” 51(2008), nr 3-4, s. 332-334.

i wyznaczały miejsca wspólnego życia wiernych. Z jednej strony służyły jako środowiska upowszechniania nauki Kościoła, a z drugiej stanowiły powszechną sieć podstawowego kształcenia. W ten sposób u schyłku średniowiecza na blisko 4000 parafii archidiecezji gnieźnieńskiej przypadało ponad 3000 szkół, w których uczono młodzież z terenu parafii. Choć nie mamy precyzyjnych informacji na temat poziomu kształcenia i zakresu przekazywanej wiedzy, to wiadomo, że uczono wiernych podstaw katechizmu, służby liturgicznej, śpiewu kościelnego, kalendarza świąt oraz wdrażano do praktyk religijnych. Równocześnie wierni nabywali umiejętność liczenia, poznawali alfabet, a niekiedy uczyli się czytać i pisać. Ponadto świątynie parafialne były podstawowymi ośrodkami informacji, ponieważ podczas nabożeństw odczytywano listy królewskie czy uchwały sejmikowe oraz informowano o wydarzeniach ze świata (wojnach, narodzinach potomków władców, życiu Kościoła). Przede wszystkim zaś parafie utrwały porządek przestrzenny kraju, tworząc stabilne „małe ojczyzny” dla mieszkańców ziem polskich. Przez blisko pięć stuleci (XV-XX wiek) liczba parafii w archidiecezji gnieźnieńskiej była niezmienna, a ich trwałość wzmacniała lokalne więzi społeczne. Przy parafiach funkcjonowały bractwa i stowarzyszenia kościelne integrujące różne grupy mieszkańców. Regularne nabożeństwa i obchodzone święta kościelne ułatwiały stałe kontakty między ludźmi. Co ważniejsze, obrona zaistniałego stanu rzeczy, kształtowanego przez wieki, stawała się często walką o tożsamość wyznaniową i jednocześnie narodową. Przyjęcie chrześcijaństwa i związanej z nim kultury zachodnioeuropejskiej, stworzenie podstaw polskiej kultury i świadomości narodowej okazało się dziełem na wieki<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> H. Manikowska, *Religijność miejska*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym* [seria: Colloquia Mediaevalia Varsoviensia – 3], red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 11-34; G. Labuda, *Szkice historyczne X-XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004, s. 454-460; H. Samsonowicz, *Dzień chrztu i co dalej...*, Warszawa 2008, s. 119-122; E. Gigilewicz, *Polska*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 115, 1164-1165; J. Dobosz, *Jak Piastowie Kościół budowali?*, w: *Misje, kościoły i klasztory. Wykłady popularno-naukowe zorganizowane w ramach VI Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą w dniach 12-13 czerwca 2010 roku*, red. M. Brzostowicz, M. Przybył, J. Wrzesiński, Poznań–Łądek 2011, s. 57-77; L. Wojciechowski, *Polska przez Mieszka oświecona. Chrzest „króla*

Henryk Samsonowicz w swoich rozważaniach *Chrzest w dziejach Polski* trafnie zauważył: „Po wejściu do wspólnoty chrześcijańskiej Polska znalazła się na krańcach świata zachodu Europy. [...] stanowiła aż do drugiej połowy XIV wieku peryferię, niekiedy bardzo odległą, centralnych ośrodków ówczesnej kultury, gospodarki i polityki”. W innym miejscu jednak ten sam autor stwierdzał: „Peryferia oznacza jednak niekiedy pogranicze różnych sfer cywilizacji. Dzięki temu na jej obszarze mogą rozwijać się szerokie kontakty międzyludzkie, mogą powstawać nowe, twórcze i oryginalne formy życia społecznego”. Z kolei Antoni Mączak podkreślał, iż „Wzrastające od XIII wieku kontakty coraz szerszych warstw społecznych z mieszkańcami innych krajów pozwalały społeczeństwu polskiemu na uświadomienie jego przynależności do określonego kręgu cywilizacyjnego. [...] Przynależność do wspólnoty chrześcijańsko-europejskiej nie polegała jednak tylko na zapatrzeniu w zachodnie wzorce kulturalne, ale i na uświadomieniu obowiązków wobec tej wspólnoty. Nie było stulecia, w którym by nie dyskutowano w Polsce o konieczności obrony chrześcijaństwa przed naporem muzułmańskim”. Z drugiej zaś strony w oczach chrześcijaństwa przysługiwała Polsce (obok Węgrów) pozycja «przedmurza» broniącego Europy zachodniej przed «niewiernymi»<sup>19</sup>.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż recepcja chrześcijaństwa w pierwszych wiekach państwowości polskiej była procesem znacznie rozciągniętym w czasie i nie obejmowała wszystkich dziedzin życia człowieka. Największej presji byli poddani władca i jego dwór, choć już nie drużyna, która rządziła się własnymi prawami. Według niektórych historyków (m.in. Dariusza Andrzeja Sikorskiego) długi proces chrystianizacji, który tak naprawdę rozpoczął się gruntownie dopiero w XIII wieku, wynikał z ograniczonych wcześniej możliwości dotarcia nowej wiary do szerokich mas, a nie z oporu ideologicznego. Z kolei Leszek Moszyński zauważał: „[...] w tradycyjnej religii Słowian nie było elementów uniemożliwiających stosunkowo łatwą adaptację chrześcijaństwa. Religia Słowian była prosta, nieskompli-

---

*Północy” w przekazach źródłowych*, „Przegląd Uniwersytecki” 28(2016), nr 3(161), s. 9-11.

<sup>19</sup> A. Mączak, *Polacy we wspólnocie chrześcijańskiej*, w: *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, 2005<sup>3</sup>, s. 204.

kowana. Chrześcijaństwo nie burzyło ich wiary w «świętego Boga», nie wprowadzało w ich wierzenia rewolucji, niczego nie likwidowało. Uzupełniało jedynie najistotniejsze elementy, o nieznaną Słowianom historię Zbawienia, o prawdę o Odkupieniu”. Dalej zaś Moszyński dowodził, że „Najwięcej kłopotu sprawiało duchownym chrześcijańskim zwalczanie polidoksji. Zamiłowanie Słowian do magii i demonologii nie dawało się wykorzenić przez wiele wieków. W dodatku chrześcijaństwo wraz ze swą nauką o wszechmocy Bożej, cudach zdziałanych przez Chrystusa, a później przez niektórych świętych [...] włączało niejako całą słowiańską polidoksję w ramy religii. Stare przeplatało się z nowym, uporządkowanie tych spraw w duchu nauki chrześcijańskiej wymagało długotrwałego, zbiorowego wysiłku”. Wielu badaczy, odnosząc się do tempa chrystianizacji, zakłada, że jej postęp (przynajmniej w warstwie powierzchniowej) był w latach 30. XI wieku zaawansowany, a nietknięte działalnością misyjną pozostały jedynie peryferia<sup>20</sup>.

O stosunku większości ludności Polski do chrześcijaństwa można wnioskować jedynie pośrednio. Wiadomo jednak, że polecenie likwidacji ośrodków publicznego kultu pogańskiego było realizowane zasadniczo w czasach biskupa Jordana (około 968-984), a na Pomorzu przez Reinberna (1000-1013). Porzucono miejsca kultu pogańskiego (m.in. kręgi i place kultowe, kurhany, uroczyska leśne, wzgórza, zbiorniki wody), a w ich miejsce powstały świątynie chrześcijańskie. Niekiedy jednak pewne formy kultu pogańskiego kultywowano przez szereg stuleci (np. czczono drzewa). Chrzest ludności nie napotykał zbrojnego oporu, choć unikano przyjmowania tego sakramentu przede wszystkim na obszarach peryferyjnych.

---

<sup>20</sup> A. Miecznik, *O religii pogańskich Słowian*, Lwów 1894, Sandomierz 2014 (passim); L. Moszyński, *Przedchrześcijańska religia Słowian na Pomorzu na tle ogólnopolskim*, „Studia Gdańskie” 9(1993), s. 42; J. Drabina, *Wierzenia, religie, wspólnoty wyznaniowe w średniowiecznej Polsce i na Litwie i ich koegzystencja*, Kraków 1994, s. 47-61; P. Urbańczyk, *Czy istnieją archeologiczne ślady masowych chrztów ludności wczesnopolskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 102(1995), z. 1, s. 3-18; G. Labuda, *Mieszko I*, s. 97-106; A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Kraków 2003, s. 240-241; J. Sikora, *Miejsca sacrum pogańskiego i chrześcijańskiego oraz procesy chrystianizacji Polski Centralnej we wczesnym średniowieczu*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Brach, Cz. Hadamik, Warszawa 2009, s. 255-290; D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, s. 90.

Ewangelizowano w języku zrozumiałym dla ludności (czego dowodzi choćby wiele polskich słów przyjętych z języka czesko-morawskiego), a misjonarze nie kwestionowali istnienia dawnych bożków, lecz identyfikowali ich np. z diabłami. Obowiązujące nakazy i zakazy dotyczyły kalendarza kościelnego i sakramentów. W święta nakazywano powstrzymywania się od ciężkiej pracy i wymagano obecności na nabożeństwach w pobliskiej świątyni. Prawdopodobnie powszechny był chrzest dzieci oraz okresowe przystępowanie do spowiedzi i komunii. Upowszechniono jałmużnę dla ubogich, nawiedzanie sanktuariów i prawo azylu w kościele. Zmieniono obrządek pogrzebowy – zamiast wcześniejszego palenia zwłok i pozostawiania popiołów po polach i lasach zmarłych grzebano na nowo zakładanych cmentarzach<sup>21</sup>.

Należy jednak odnotować, iż spora liczba ludności w niewielkim tylko stopniu mogła zmienić swe poglądy i praktyki religijne. Spowodowane było m.in. faktem, że w pierwszych stuleciach na około 250 000 km<sup>2</sup> powierzchni kraju posługiwało zaledwie 200 duchownych, co oznaczało, iż na jednego duchownego przypadało około 6000 ludzi. Inna kwestia to przypadki obcych duchownych, którzy mogli rozpowszechnić inne praktyki religijne wynoszone ze swoich ojczyzn. W ten sposób do sakralnego obrazu świata dochodziły nowe elementy, przez co wytwarzał się swoisty synkretyzm religijny<sup>22</sup>.

---

<sup>21</sup> S. Bylina, *Człowiek i zaświaty. Wizje kar pośmiertnych w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 1992, s. 7-31; Z. Sułowski, *Pierwszy Kościół Polski*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 44-49; A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 2006, s. 259-260; *Mieszko I – budowniczy kraju nad Wisłą. Pierwszy historyczny władca Polski* [seria: Wielcy Polacy – De Agostini – 31], red. K. Belniak, Warszawa 2008, s. 17-19; D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, s. 83-85; B. Wojciechowska, *Pamięć o zmarłych w tradycyjnej kulturze polskiego średniowiecza*, „Saeculum Christianum” 21(2014), s. 42-50.

<sup>22</sup> S. Urbańczyk, *Dawni Słowianie – wiara i kult*, Wrocław 1991, s. 126; S. Rosik, *Interpretacja chrześcijańska religii pogańskich Słowian w świetle kronik niemieckich XI-XII wieku*, Wrocław 2000, s. 172; S. Moździoch, *Gens perfida et nondum bene christiana – konfrontacja chrześcijaństwa i wierzeń tradycyjnych w państwie Piastów w świetle najnowszych odkryć archeologii*, w: *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym*, red. A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak, Warszawa 2005, s. 80-81; H. Samsonowicz, *Chrześcijańskie treści „łatwe i zrozumiałe” dla Słowian w pierwszych latach konwersji*, „Roczniki Historyczne” 73(2007), s. 7-15;



Zagadnieniem, które bezpośrednio wiąże się z tym problemem, są powstania pogańskie w Polsce, mające miejsce w trzeciej i czwartej dekadzie XI wieku. Odnośnie do charakteru tych zamieszek wśród historyków występują pewne rozbieżności. Część z nich uważa, że doszło wtedy do masowych buntów społecznych, inni – że był to jedynie sprzeciw możliwych wobec władców (walka między członkami dynastii oraz wystąpienia możnych), a jeszcze inni łączą obie hipotezy. Spora część badaczy opowiada się za teorią, że rozruchy miały charakter pogańskiej reakcji na wcześniejszą chrystianizację, a właściwie na dodatkowe obciążenia z nią związane. Przy rozpatrywaniu tej kwestii uwzględnianych jest kilka krótkich źródeł historycznych różnej proveniencji (relacja *Kroniki Galla Anonima*, zapiski czeskiej *Kroniki Kosmasa*, informacje Mojżesza Węgrzyna z Transylwanii czy też przekaz z *Roczników hildesheimskich*). Z przekazów tych wynika, że zamieszki mogły mieć miejsce w trzeciej dekadzie XI wieku i trwały również w kolejnej. Prawdopodobnie nie było jednego kilkuletniego zawirowania, ale kilka różnych buntów. Najistotniejszą jednak kwestią tego problemu jest określenie ich charakteru<sup>23</sup>.

Nie istnieją racjonalne przesłanki, aby przyjmować, że bunt antychrześcijański był wynikiem nadmiaru obciążeń wobec Kościoła, jedynym powszechnym świadczeniem na jego rzecz mogło być bowiem wprowadzenie obowiązkowej dziesięciny kościelnej. Należy jednak zaznaczyć, że jej wprowadzenie w Polsce na przełomie X

---

A. Pleszczyński, *Postawy i działania europejskich społeczeństw pogańskich w średniowieczu wobec misji chrześcijańskich – zarys problemu*, w: *Chryścianizacja „Młodszej Europy”*, red. J. Dobosz, J. Strzelczyk, M. Matla, Poznań 2016, s. 293-304.

<sup>23</sup> J. Gąssowski, *Schyłkowe pogaństwo na ziemiach polskich w świetle odkryć archeologicznych*, „Światowit” 40(1995), s. 43-52; Z. Górczak, *Bunt Bezpryma jako początek tzw. reakcji pogańskiej w Polsce. Na marginesie koncepcji Gerarda Labudy*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 111-121; *Vvitchindus, Res gestae Saxonicae et Annales Corbeiensis et Annales Hildesheimenses. Dzieje Sasów oraz Roczniki korbejskie i Roczniki hildesheimskie*, przeł. G.K. Walkowski, Bydgoszcz 2013, s. 269, 285-286; P. Boroń, *Pogańskie motywy w ceremoniach społecznych dawnych Słowian*, w: *Bogowie i ich ludy: religie pogańskie a procesy tworzenia się tożsamości kulturowej, etnicznej, plemiennej i narodowej w średniowieczu. II Kongres Mediewistów Polskich, Lublin, 19-21 września 2005 roku*, red. L.P. Śłupecki, Wrocław 2008, s. 47-72.

i XI wieku było mało prawdopodobne, a mogło jedynie dotyczyć krajów o ugruntowanych już strukturach kościelnych. W tej sytuacji ludność nie doznawała bezpośrednio ciężarów utrzymania Kościoła (przy czym wzrost świadczeń na rzecz władcy mógł w pewnym stopniu być kojarzony z nową religią). Niektórzy historycy stwierdzają także, że początki buntów w tym okresie nie miały podłoża religijnego, dopiero w ich trakcie – w wyniku manipulacji inspiratorów chcących przyciągnąć na swoją stronę masy ludowe – przybrały taki charakter<sup>24</sup>.

Omawiając proces chrystianizacji Polski, należy także podkreślić szczególną rolę zakonów i zgromadzeń zakonnych. One to, obok diecezji, stanowiły ważny czynnik organizacji i życia Kościoła, wносиły ogromny wkład w życie religijne, ale również oddziaływały na życie gospodarcze, kulturalne, polityczne oraz społeczne kraju. Zespolone z narodowymi dziejami, miały znaczący wpływ na rozwój cywilizacyjny. W momencie osiedlenia się na ziemiach polskich zakony przeszczepiały z Zachodu m.in. wzorce życia wspólnotowego, gospodarki rolnej, techniki budownictwa, a przede wszystkim praktyk religijnych. Ich obecność była widoczna w akcjach charytatywnych, duszpasterstwie i misjach<sup>25</sup>.

Prawdopodobnie już wśród pierwszych misjonarzy działających na terenie Polski znaleźli się mnisi, ale wyraźnie ich obecność ukazują dopiero źródła dotyczące św. Wojciecha. Świadczą one o pierwszych klasztorach i początkach polskiego życia zakonnego. Jeszcze szersze rozmiary ruch pustelniczo-mniszych misjona-

---

<sup>24</sup> D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, s. 88; S. Moździoch, *Gens p̄rfida et nondum bene Christiana – konfrontacja chrześcijaństwa i wierzeń tradycyjnych w państwie pierwszych Piastów w świetle najnowszych odkryć archeologii*, s. 67-82; G. Pac, *Chryścianizacja i prawo we wcześniejszym średniowieczu*, „Kwartalnik Historyczny” 122(2015), nr 4, s. 817-823.

<sup>25</sup> U. Borkowska, *Odbudowa i rozwój (2. poł. XI i XII w.)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, s. 64; K. Krüger, *Klasztory i zakony. 2000 lat kultury i sztuki chrześcijańskiej*, Ożarów Mazowiecki 2009 (passim); M.R. Górniak, *Wstęp*, w: *Zakony i zgromadzenia zakonne na Ziemi Głogowskiej. Materiały z cyklu konferencji popularno-naukowych „Z dziejów Kościoła katolickiego na Ziemi Głogowskiej” zorganizowanych przez Towarzystwo Ziemi Głogowskiej oraz Klub Inteligencji Katolickiej w Głogowie w latach 2005-2008*, red. M.R. Górniak, Głogów 2009, s. 5; W. Sadłoń, *Zakony w Polsce*, w: *1050 lat chrześcijaństwa w Polsce*, red. P. Ciecieląg i in., Warszawa 2016, s. 189-211.

rzy przybrał w Polsce za czasów Bolesława Chrobrego, a Bolesław Śmiały, wzmacniając organizację diecezjalną, tworzył w sąsiedztwie każdej katedry opactwo benedyktyńskie (m.in. Tyniec, Mogilno, Lubin). Doniosłe znaczenie miały utworzone w XII wieku kolejne klasztory benedyktynów (w tym Święty Krzyż i Sieciechów) oraz kanoników regularnych, przestrzegających zasad wspólnoty życia i własności. W połowie XII wieku pojawili się w Polsce cystersi (do końca tego wieku powstało dziewięć klasztorów, m.in. Jędrzejów, Sulejów i Wąchock), a następnie norbertanie, czyli premonstratensi (w tym czasie utworzono osiem ich klasztorów). Obok mnichów i kanoników pojawiły się też w Polsce pierwsze placówki zakonów rycerskich: templariuszy i joannitów. Trwałe umocnienie struktur zakonnych nastąpiło w XIII wieku (około 1200 roku funkcjonowało blisko 70 dużych klasztorów, a w 1300 roku – około 3000, nie wliczając placówek zakonów rycerskich nad Bałtykiem, w Prusach i na Pomorzu Zachodnim)<sup>26</sup>.

Wyjątkową rolę spełniały nowe formacje braci żebrzących: dominikanów (pierwsi przybyli w 1222 roku do Krakowa) i franciszkanów (m.in.: Wrocław – 1236, Kraków – 1237, Inowrocław – 1238, Toruń – 1239, Głogów – przed 1257). Ponadto w XIII wieku pojawiły się mniszki kontemplacyjne – klaryski (m.in. Zawichost – 1255, Wrocław – 1257, Gniezno – 1257, Stary Sącz – 1280, Strzelno

---

<sup>26</sup> T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, Warszawa 1955 (passim); F. Bogdan, *Sprawa egzemplcji benedyktynów w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” 9(1959), s. 51-90; B. Kürbis, *O życiu religijnym w Polsce X-XII wieku*, w: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław 1989, s. 7-28; *Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. J. Rajman, Kraków 2007 (passim); M. Derwich, *Najstarsze klasztory na ziemiach polskich (do końca XIII wieku)*, w: *Kościół w monarchiach Przemysławidów i Piastów. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 21-24 września 2006 roku*, red. J. Dobosz, Poznań 2009, s. 219. Derwich dowodził: „Wiele wskazuje na to, że mnisi stanowili znaczną część (jeśli nie większość) uczestników misji chrystianizacyjnych przybywających na ziemię polskie od czasu przyjęcia chrztu przez Mieszka I w 966 roku”. R. Michałowski, *Chryścianizacja monarchii piastowskiej w X-XI wieku*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-polityczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 11-49; tenże, *Christianisation of the Piast Monarchy in the 10th and 11th Centuries*, „Acta Poloniae Historica” 101(2010), s. 5-35.

– 1282, Głogów – 1304). Już w XIV wieku utworzono kilka klasztorów augustianów (np. Kraków – 1342), a później karmelitów (m.in. Kraków – 1397). Zakonnicy osiadali w głównych miastach każdej diecezji i dzielnicy, co umożliwiało biskupom wykorzystanie ich jako wyspecjalizowanych duszpasterzy. Wokół klasztorów gromadzili się najbardziej potrzebujący: biedni, chorzy i starzy oczekujący na pomoc. Od XII wieku powstawały przy polskich klasztorach specjalne zakłady określane jako szpitale i przytułki (prowadzone głównie przez krzyżowców z czerwoną gwiazdą i Zakon Ducha Świętego). Według terminologii średniowiecznej mianem szpitala określano nie tylko lecznicę, lecz „wszystkie miejsca oddane opiece bliźnim, gdzie utrzymywani są ubodzy, pielgrzymi, dzieci biedne pozbawione rodziców, porzucone niemowlęta, trędowaci, obciążeni zakaźnymi i nieuleczalnymi chorobami oraz wszystkie inne politowania godne osoby” (według instrukcji wizytacyjnej archidiakona wrocławskiego Teodora Lindanusa)<sup>27</sup>.

W XIV i XV stuleciu na obszarze państwa polsko-litewskiego oraz na Śląsku i Pomorzu Zachodnim powstało łącznie ponad 150 nowych klasztorów, przede wszystkim zakonów żebrzących. Większe znaczenie zyskał z czasem osadzony w 1382 roku na Jasnej Górze zakon paulinów, który stał się w XV wieku głównym ośrodkiem pielgrzymkowym w Polsce (sanktuarium z cudownym obrazem Matki Bożej). W następstwie XV-wiecznej reformy ugruntowała się pozycja gałęzi franciszkanów obserwantów – w Polsce nazwanej bernardynami (nazwa od najstarszego ich klasztoru w Krakowie pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny), którzy osiedlili się w najważniejszych miastach polskich i skupili wokół siebie elity religijne<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> P. Kielar, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 39(1973), s. 17-102; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1, cz. 1 [Kraków 1983], s. 13-56; M. Stoń, *Szpital w Polsce średniowiecznej – o zakresie problematyki raz jeszcze*, „Przegląd Historyczny” 91(2000), nr 1, s. 101-106; M. Surdacki, *Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne” 63(2015), z. 2, s. 49-98; W. Sadłoń, *Działalność społeczna Kościoła w Polsce, w: 1050 lat chrześcijaństwa w Polsce*, s. 239-256.

<sup>28</sup> J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 373-581; A.M. Wyrwa, *Średniowieczna sieć klasztorów w Wielkopolsce i na Kujawach. Stan, potrzeby badań i wstępna analiza problemu*, w: *Zakony, klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, red. H. Łapski, J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 76;

Jednym z najważniejszych aspektów recepcji chrześcijaństwa w Polsce było wytworzenie się kultury szkolnej, głównie dzięki rozwijającym się ośrodkom kościelnym, wzorującym się na kulturze Zachodu. Aktywizacja kształcenia za czasów Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego wynikała z potrzeby umocnienia wiary chrześcijańskiej i rozwoju państwa. Już wtedy pojawiły się warunki do przeniesienia instytucji szkolnej na grunt polski, a nasiliły się one wraz z wchodzeniem do stanu duchownego pierwszych Polaków. Jednym z takich przełomowych wydarzeń było piastowanie stanowiska w arcybiskupstwie gnieźnieńskim w latach 1027-1028 przez pierwszego Polaka – Stefana Bossutę-Bożę (w *Roczniku kapitulnym krakowskim* odnajdujemy dwa zapiski: 1027. „Ypolitus archiepiscopus obiit, Bossuta successit” oraz 1028. „Stephanus archiepiscopus obiit”, natomiast w *Roczniku małopolskim* pod rokiem 1027 odnotowano: „Ypolitus archiepiscopus mortuus, sibi Bossuta succedit secundus”)<sup>29</sup>.

Najstarsze w Polsce szkoły powstawały (zapewne od XI wieku) przy katedrach biskupich Gniezna i Krakowa. Prowadzone były przez obcokrajowców i koncentrowały się głównie na uwzględnieniu zadań misyjnych pierwszych polskich biskupstw. Ze źródeł wiadomo, iż przy katedrze biskupiej na Wawelu już w roku 1110 istniała biblioteka gromadząca księgozbiory będące podstawą nauki w szkołach katedralnych (w klasach niższych podręczniki gramatyki, retoryki, dialektyki – *trivium*, a w wyższych arytmetyki, geometrii, astronomii, muzyki – *quadrivium*). Znaczący rozwój szkół

---

M. Zahajkiewicz, *Miejsce zakonów w duszpasterstwie średniowiecznych miast*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław 2000, s. 309-313; R. Prejs, *Franciszkanizm a jedność średniowiecznej Europy*, w: *Czasy katedr – czasy uniwersytetów*, red. W. Sajdek, Lublin 2005, s. 149-163; J. Golonka, J. Żmudziński, *Mecenat kulturalny i artystyczny paulinów polskich. Jubileusz 700-lecia Zakonu Paulinów*, Częstochowa-Bydgoszcz 2008 (passim); J. Kłoczowski, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010, s. 209-287; K.J. Grudziński, A.K. Sitnik, *Bernardyni w służbie ojczyzny, 1453-1953*, Kalwaria Zebrzydowska 2015 (passim).

<sup>29</sup> S. Zakrzewski, *Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego*, s. 76-77; K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 120-164; J. Korytkowski, *Prymasi Polski, arcybiskupi gnieźnieńscy i metropolici polscy: od roku 1000 aż do dnia dzisiejszego*, t. 2, Poznań 2001, s. 11-27.

katedralnych nastąpił w XII stuleciu (zwłaszcza za panowania Kazimierza Sprawiedliwego). W połowie tego wieku funkcjonowały szkoły katedralne w Julinie, Poznaniu, a od początków XIII wieku – w Płocku i Włocławku. Na mocy decyzji trzech soborów laterańskich (1123, 1139, 1179) przeprowadzono głębokie reformy w dziedzinie oświaty, m.in. wprowadzono finansowanie szkół z funduszy wydzielonych z beneficjów kościelnych. Sobór laterański IV (1215) rozszerzył poprzednie zalecenia i dodał nową dyrektywę: „ażeby nie tylko w każdym kościele katedralnym, lecz także w innych, którym środki wystarczyć mogą, ustanowił się nauczyciel zdolny, który kleryków tychże samych z innych kościołów uczył według możliwości gramatyki i innych nauk”<sup>30</sup>.

Struktura polskiego szkolnictwa średniowiecznego odpowiadała organizacji szkolnictwa kościelnego na Zachodzie. Placówki szkolne realizowały uniwersalne programy *trivium* i *quadrivium*. Pełen kurs dydaktyczny (czyli *trivium* i *quadrivium*) wprowadzały szkoły katedralne i kolegiackie, z kolei kształcenie podstawowe – placówki parafialne. Niekiedy jednak niektóre miejskie szkoły parafialne, dobrze wyposażone materialnie i fachowo, wykraczały poza naukę elementarną. Wyjątkowe znaczenie w szkole średniowiecznej miał język łaciński, co wynikało z uniwersalizmu średniowiecza. Łacina obowiązywała zarówno w kościele, jak i w życiu państwowym, gdzie była językiem urzędowym<sup>31</sup>.

---

<sup>30</sup> Ł. Kurdybacha, *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949, s. 159-160; H. Samsonowicz, *Ideologia mieszczańska w Polsce XIII wieku*, w: *Sztuka i ideologia*, red. P. Skubiszewski, Kraków–Gdańsk 1974, s. 157-158; E. Potkowski, *Pismo i społeczeństwo w Polsce późnego średniowiecza (XIV-XV wiek)*, „Przegląd Humanistyczny” 22(1978), s. 35-52; W. Cichosz, *Zarys dziejów wychowania katolickiego w Polsce*, w: *Państwo a wychowanie. Idee – mity – stereotypy*, red. A. Dymier, T. Sikorski, Szczecin 2005, s. 231-235; S. Szczur, *Historia Polski – średniowiecze*, Kraków 2002, 2006<sup>2</sup> (passim).

<sup>31</sup> E. Wiśniowski, *Uwagi o liczebności wiejskiego szkolnictwa parafialnego w Polsce i w Czechach u schyłku średniowiecza*, w: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 207-210; S.K. Olczak, *Rola Kościoła w nauczaniu elementarnym w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 95(1980), z. 3, s. 396-412; E. Wiśniowski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych w Polsce na przełomie XV/XVI wieku*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu nowożytnej*, red. W. Iwańczuk, K. Brach, Kielce 1997, s. 13-21; J. Kłoczowski, *Zakon dominikański*

Szkolnictwo polskie okresu średniowiecza od momentu pojawienia się jego załączków powoli się rozwijało i mimo wielu niedoskonałości (tzw. mechaniczne nauczanie, brak wypracowanego własnego systemu nauczania) dorównywało europejskiemu. Wzrósł poziom wykładających nauczycieli, podobnie jak zainteresowanie nauką. Ważny przełom w szkolnictwie nastąpił po fundacji Akademii Krakowskiej, która kształciła bakałarzy, zasilających szeregi nauczycieli szkół klasztornych i parafialnych. Późniejsze lata przyniosły okres świetności w dziedzinie nauki – w latach 1440-1525 studiowało w Krakowie ponad 25 000 studentów. Było to ewidentnie następstwem prężnie rozwijającego się w średniowieczu szkolnictwa, którego początki związane są z procesem chrystianizacji<sup>32</sup>.

Krzysztof Ożóg, autor znamienitego dzieła *966. Chrzest Polski*, zasadnie stwierdził: „Dzięki stabilnej i stale rozwijającej się organizacji kościelnej w Polsce chrześcijaństwo docierało do coraz większych rzesz społeczeństwa polskiego i wnikało głębiej w jego życie, obyczaje, normy postępowania oraz kulturę. Posługa duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego koncentrowała się nie tylko na sprawach duszpasterstwa wiernych, ich moralnego kształtowania według zasad chrześcijańskich, ale także na edukacji i rozmaitych formach pomocy ubogim. Kościół tworzył i rozbudowywał system szkolnictwa (szkoły katedralne, kolegiackie, parafialne, klasztorne), który umożliwił recepcję dorobku kultury intelektualnej chrześcijańskiej Europy wraz z dziedzictwem grecko-rzymskim, a od XII-XIII w. – coraz większy współdziałł w rozwijaniu tej kultury (literatury, nauki i sztuki). Wówczas krystalizują się zręby polskiej

---

*i początki wyższego szkolnictwa na ziemiach polskich*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, red. D.A. Dekkański, A. Gołębniak, M. Grubka, Gdańsk-Pelplin 2003, s. 67-87.

<sup>32</sup> M. Rechowicz, *Polska myśl teologiczna w średniowieczu*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, M. Rechowicz i in., t. 1, Lublin 1969, s. 219-253; J. Hochleitner, *Szkoły parafialne w epoce staropolskiej na przykładzie Warmii i Kujaw*, „*Studia Elbląskie*” 8(2007), s. 33-36; K. Ożóg, *Wpływ środowiska uniwersyteckiego na kształtowanie i rozwój kultury religijnej w Polsce średniowiecznej*, w: *Animarum cultura*, s. 407-439; J.M. Popławski, *Duchowe dziedzictwo Chrztu Polski*, „*Roczniki Teologiczne*” 62(2015), nr 5, s. 45-47; J. Dowiat, *Krąg uczony i jego instytucje*, w: *Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w.*, red. J. Dowiat, Warszawa 1985, s. 294-300; M. Markowski, *Uniwersytet Krakowski w kontekście środkowo-europejskim późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności*, Olecko 2005, s. 42-83.

kultury, świadomości i tożsamości narodowej Polaków. Zaszczepiona w Polsce przez pierwszych Piastów wiara chrześcijańska przyczyniła się do ukształtowania się wspólnoty narodowej na fundamencie Ewangelii<sup>33</sup>. W innym miejscu prof. Ożóg konkludował: „Naród bez pamięci przestaje istnieć, bo nie ma do czego się odnieść. Chrzt jest fundamentem, od którego rozpoczyna się pamięć historyczna Polaków”<sup>34</sup>.

Niniejszy szkic, dotyczący okoliczności, znaczenia i następstw chrztu Polski, jest jedynie wstępnym zasygnalizowaniem tej kwestii. Ze względu na wielowiekowy oraz wieloaspektowy proces kształtowania i przeobrażeń łacińskiej organizacji kościelnej trudno omówić wyczerpująco to zagadnienie w tak niewielkim artykule. Świadomie nie rozwijaliśmy szerzej choćby problematyki liturgii, zagadnień i uwarunkowań geopolitycznych czy też rozwoju budownictwa sakralnego. Warto jeszcze jednak nadmienić, iż zachowane obiekty architektury są tworem przeszczepionym także z Zachodu na ziemię polskie, a w miastach o średniowiecznym rodowodzie zachowały się wspaniałe pomniki sztuki (niejako namacalnie ukazujące wysiłek chrystianizacyjny). Celowo – również ze względu na ograniczenia opracowania – nie rozwijaliśmy tej problematyki bardziej szczegółowo poza okres średniowiecza. Zainteresowanych szczegółową analizą poruszanych tu zagadnień odsyłamy do bogatej literatury przedmiotu zasygnalizowanej w przypisach do tekstu. Jest to zasadne, tym bardziej że zestawione w opracowaniu publikacje z polskiej historiografii powojennej niejednokrotnie różnią się poglądami oraz argumentacją i winny być szczegółowo przeanalizowane. Reasumu-

---

<sup>33</sup> K. Ożóg, 966. *Chrzest Polski*, Kraków 2015, s. 227; A. Sutowicz, *Godność człowieka u źródeł tożsamości narodu polskiego*, „Perspectiva – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 7(2008), nr 1(12), s. 231-241. Pewnym potwierdzeniem tezy Krzysztofa Ożoga jest refleksja Anny Sutowicz: „Kościół był więc najpotężniejszym czynnikiem kształtującym polską kulturę polityczną, a poprzez obecność wśród wszystkich warstw społecznych, przyczyniał się stopniowo do przeniesienia najważniejszych pojęć społecznych i etycznych z płaszczyzny oficjalnej retoryki państwowej na płaszczyznę utożsamienia się z nimi wśród potomków dawnych plemion słowiańskich nad Odrą i Wisłą”.

<sup>34</sup> A. Trzeciakiewicz, *Ślady na piasku – Chrzest, który otworzył przed Polską drzwi na świat* [audycja radiowa z 27.01.2016], <http://www.polskieradio.pl/7/1949/Artykul/1575915,Chrzest-ktory-otworzyl-przed-Polska-drzwi-na-swiat> [dostęp 11.11.2016].



jąc, należy stwierdzić, że ważne były przyczyny i okoliczności, ale jeszcze ważniejsze następstwa, które wiązały się z wejściem naszego kraju w orbitę łacińskiego chrześcijaństwa, przyjęciem Dekalogu jako fundamentu na przyszłe wieki oraz ukształtowaniem kultury opartej na ewangelicznych wartościach<sup>35</sup>.

Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński podczas jednego ze swoich przemówień o wydarzeniu z 966 roku powiedział: „Patrząc na minione dziesięć wieków, możemy stwierdzić jasno, że chrzest udzielony Mieszkowi 14 kwietnia 966 roku był otwarciem źródła, które do dziś spływa na głowy rodzących się Polaków”<sup>36</sup>.

Ojciec święty Jan Paweł II w czasie pobytu w Warszawie 11 czerwca 1999 roku (w ramach wizyty w Polsce 5-17 czerwca 1999 roku), zwracając się w orędziu do Konferencji Episkopatu Polski, podkreślał: „Europa potrzebuje Polski głęboko wierzącej i po chrześcijańsku kulturowo twórczej, świadomej swojej roli wyznaczonej przez Opatrzność. To, czym Polska może i powinna usłużyć Europie, jest w zasadzie identyczne z zadaniem odbudowywania wspólnoty ducha, opartej na wierności Ewangelii, we własnym domu. Nasz naród, który tak bardzo wycierpiał w przeszłości, a szczególnie w okresie II wojny światowej, ma wiele do zaoferowania Europie, przede wszystkim swoją chrześcijańską tradycję i bogate współczesne doświadczenia religijne”<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> P. Jaroszyński, *Prawo narodów do własnej kultury*, „Człowiek w Kulturze. Kwartalnik Filozoficzno-Kulturalny” 8(1996), s. 171-180; Z.J. Zdybicka, *Religia formująca naród*, tamże, s. 98-104; S. Ewertowski, *Naród według Mieczysława A. Krąpca*, „Studia Elbląskie” 2(2000), s. 382-385.

<sup>36</sup> J.Z. Celej, *Kultura chrześcijańska duszą narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1995, s. 159-160; A.F. Dziuba, *Kultura chrześcijańska a naród w przepowiadaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, „Studia Prymasowskie” 3(2009), s. 113-145; M.P. Romaniuk, *Prymas tysiąclecia w pamięci Polaków 1981-2011*, red. I. Samulska, Warszawa 2011, s. 216; S. Nabywaniec, *1050 lat temu na polskiej ziemi stanął krzyż*, w: *Chrzest Polski 966*, s. 10.

<sup>37</sup> *Nowa jedność Europy – Jan Paweł II o jedności Europy*, „Ślady” [Międzynarodowe Pismo Ruchu Comunione e Liberazione] 13(2003), nr 1 (styczeń / luty) [<http://www.slady.pl/artukul.php?art=195>; odczyt 11.11.2016]; J. Wrotkowska, *Episkopat Polski wobec integracji europejskiej* [seria: Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia. Vol. 13], Lublin 2006, s. 83-92; P. Zuchniewicz, *Wspólne dziedzictwo. Jan Paweł II o historii Polski*, Warszawa 2007 (passim). Ojciec święty w 1999 roku powtórzył raz jeszcze słowa wypowiedziane wcześniej do biskupów polskich w czasie wizyty *Ad limina* z 14 lutego 1998 roku.

W 2016 roku mija 1050 lat od najbardziej przełomowego momentu w dziejach naszej Ojczyzny, który zdefiniował jej tożsamość na stulecia. Otrzymaliśmy wówczas szczególne miejsce w Europie oraz nowy system wierzeń religijnych i moralnych. Dzięki temu wiekopomnemu aktowi pokolenia Polaków na podstawie zasad wiary chrześcijańskiej kształtowały i nadal kształtują oblicze kulturowe tych ziem. Niemal w całości nasze dziedzictwo kulturowe, w łączności z przestrzenią kulturową Europy, zostało oparte na wzorcach ideowych chrześcijaństwa. Szanując osiągnięcia naszych przodków, bez względu na to, czy współcześnie utożsamiamy się z wiarą przyjętą przez księcia Mieszka I, czy nie, wszystkim minionym pokoleniom winni jesteśmy szacunek i pamięć. W obecnej, bardzo niepokojącej sytuacji politycznej, społecznej oraz obyczajowej, w jakiej znalazła się Europa, nie zapominajmy więc mówić i przypominać o naszym chrześcijańskim rodowodzie. Przypominajmy o tym wszystkim zdecydowanie i wyraźnie, gdy wielu spycha wiarę i chrześcijańskie tradycje w narodzie polskim na margines, szczególnie gdy Europie zagraża islam (zarówno w sferze bytowej, jak i kulturowej egzystencji cywilizacji zachodniej). Uzmysławiajmy wszystkim, że jedynie powrót do chrześcijańskich korzeni może ją ocalić, a Polska mocna swoją wiarą i tradycją ma szczególne zadanie. Pamiętajmy, że chrzest Mieszka I nie był tylko jego osobistym aktem, ale chrztem narodu, chrztem Polski. Ukonstytuował naszą państwowość, narodową tożsamość, której integralnym spoiwem stało się i nadal jest chrześcijaństwo. Ono pozwoliło nam w historii przetrwać nawałnice dziejowe i przewycięzać trudności (choćby takie jak: wojna polsko-niemiecka z obroną Głogowa i bitwą na Psim Polu – 1109, najazd Mongołów z bitwą pod Legnicą – 1241, wiktoria wiedeńska Jana III Sobieskiego – 1683 czy bitwa warszawska – 1920). Wśród wielu ważnych dla historii Polski wydarzeń na chronologicznej osi dziejów data chrztu Polski wydaje się najważniejsza. Bez zrozumienia dziejowej roli chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie nie możemy bowiem w pełni zrozumieć historii Polski, a dzień chrztu stanowi (i zawsze stanowił) centralną cezurę, od której liczy się przeszłość i przyszłość Polaków<sup>38</sup>.

<sup>38</sup> W. Brzuzy, *W obronie cywilizacji łacińskiej (zachodniej)*, „Studia Ełckie” 17(2015), nr 2, s. 149, 156; K. Maliszewski, *Rola chrześcijaństwa w procesie narodzin*

## Baptism of Poland – the circumstances, the significance and consequences

### Summary

The year 2016 marks 1050 years since the most decisive moment in the history of our country, which defined its identity for centuries. This anniversary is the topic of this article which will attempt to generalize and systematize Polish historiography devoted to the issues of the circumstances, the significance and consequences of the baptism of Poland. Analysis of the literature clearly demonstrates that baptism radically changed the face of the whole nation in terms of cultural, social, moral and political state. More importantly – from that moment the history of Christianity and the Polish state were always closely related. At the same time Poland has become a part of Western, Christian civilization and found itself in the circle of Latin culture. We then obtained a special place in Europe, and almost all of our cultural heritage, remaining in contact with the cul-

---

*i integracji państwa polskiego oraz włączenia Polski w orbitę cywilizacji zachodnio-europejskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 122(2015), nr 4, s. 807-815; A.M. Wyrwa, *Inroductio*, w: *Campana Mescio et Dobraua. Jubileuszowy dzwon na 1050 rocznicę chrztu Polski na Ostrowie Lednickim*, red. A.M. Wyrwa, Lednica 2015, s. 6-7; W. Grzegorek, *Tożsamość Ochotnika Cierpienia. Zjazd gnieźnieński CVS*, „Kotwica” 17(2016), nr 5, s. 38-43; J. Krukowski, *Państwo polskie a Kościół katolicki w ujęciu historycznym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 26(2016), nr 2, s. 83-84; B. Łazowska, *Chrześcijańskie dziedzictwo kulturowe*, w: *1050 lat chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 2016, s. 257-282; J. Mandziuk, *1050-lecie chrztu Polski*, Warszawa 2016, s. 76-89. Mandziuk podkreślał: „W dziedzinie stosunków zagranicznych chrzest Polski był aktem, który na przyszłość miał stanowić tarczę ochronną dla Polski przed agresją zwłaszcza ze strony zachodniego sąsiada. Przez ten akt chrztu państwo Piastów weszło do społeczności państw chrześcijańskich Europy Środkowej i Zachodniej, w której wszyscy członkowie podlegali pewnym wspólnym systemom norm prawa międzynarodowego, którymi były: Biblia, kanony soborów powszechnych, dekretały papieskie, prawo zwyczajowe międzynarodowe i pewne normy prawa rzymskiego oraz tworzonego prawa poszczególnych państw”. *Nowe życie w Chrystusie. 1050-lecie Chrtu Polski*, red. B. Kania-Łącka, Poznań 2016 (passim); A. Pleszczyński, *Chrzest Mieszka I – świadomy wybór, czy konieczność polityczna?*, „Mówią Wieki” 60(2016), nr 4, s. 8-12; J.J. Pawłowicz, *Jubileusz 1050-lecia chrztu Polski / Ювілей 1050-річчя хрещення Польщі*, „Tęcza Żytomierszczyzny / Веселка Житомирщини” [kwartalnik mniejszości polskiej] 2016, nr 1(20), s. 3-5; Ł. Kamiński, *Początki Polski*, w: *1050 lat. Przewodnik po historii Polski 966-2016*, Kraków 2016, s. 9-19; 966: *Narodziny Polski. Co się zdarzyło przed 1050 laty? Władztwo Piastów, chrzest Mieszka I, królestwo Bolesława Chrobrego*, red. L. Będkowski, Warszawa 2016 (passim).

tural space of Europe, was based on ideological patterns of Christianity. Taking into account the achievements of our ancestors, we owe all past generations our respect and memory. In the current politically, socially and morally disturbing situation, in which Europe found itself, we should remind ourselves about our Christian origin. Especially when many relegate faith and Christian traditions in the Polish nation on the margin and Europe is threatened by Islam. We need everyone to realize that only coming back to Christian roots can save Europe and Poland strong in its faith and tradition has a special task. Let us remember that the baptism of Mieszko was not only his personal act, but the baptism of the Nation, baptism of Poland. Without understanding the historical role of Christianity in our country one cannot fully understand Polish History, and the year 966 is (and always will be accounted for) as a central caesura, form which the past and the future of Poles is counted from.

**Słowa kluczowe:** 1050. rocznica chrztu Polski – historiografia początków chrześcijaństwa w Polsce – Mieszko I – dzieje Polski

**Keywords:** 1050 anniversary of the baptism of Poland - historiography of the origins of Christianity in Poland – Mieszko I – History of Poland